Nr. 109 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 13 Maja 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł; Z odnoszeniem . . . 3·60 „; Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „; Za granicą . . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1579

Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10 Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . 10 gr.; Nekrologi . . . . 20 „; Nadesłane . . . . 25 „; Po kronice . . . 30 „; Na I-szej stronie . 40 „; Drobne od słowa . . 7 „ (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe o 50% drożej. Załączniki wedle umowy.

Nr czeku P. K. O. 400.402

Po zamachu w gimnazjum wileńskiem

Kraków, 11 maja.

Jakikolwiek będzie wynik śledztwa w sprawie zbrodniczego zamachu w gimnazjum wileńskiem, — nic zmieni on niesłychanie przykrego faktu, że dwaj uczniowie tej szkoły **przyszli na egzamin dojrzałości uzbrojeni w rewolwery i bomby;** nie zmieni to w niczem **charakteru** zbrodni, jakiej uczniowie dopuścili się na swoich profesorach i wychowawcach. Zwiększa grozę tego faktu **motyw zbrodniczego zamachu:** zemsta za przewidywany, — i to jak się pokazuje, przewidywany mylnie, — **niekorzystny wynik egzaminu.**

Śledztwo powinno ustalić i określić podłoże, na którem zrodziła się zbrodnia w szkole, — w tej szkole, która powinna być świątynią nauki wiedzy, ogniskiem najszczytniejszych ideałów Ojczyzny i ludzkości. Trudno przypuścić, aby zbrodniczy zamach na kierowników szkoły, zrodził się nagle i samorzutnie. Musiały istnieć warunki, w których jego pomysł kiełkował i rozwijał się, aż znalazł wyraz w targnięciu się na życie dyrektora szkoły i w ofiarach zamachu. Aż do ustalenia tych szczegółów, śledztwa i ujęcia ich w konkretne dane, wstrzymać się musimy z wysnuciem ostatecznych wniosków. Nie zwalnia to jednak opinji publicznej już dzisiaj od wglądnięcia **w ustrój naszych szkół średnich,** od poddania analizie i rewizji tych stosunków uczniów do grona nauczycielskiego, jakie wytworzyły się na tle stosunków powojennych i zbyt szybko, doraźnie dokonywanych reform szkolnych.

Pod tym względem nastręczają się już dzisiaj poważne uwagi i refleksje. Zbyt może ogólnikowo np. postawiono zasadę, że szkoła ma w pierwszym rzędzie **wychowywać, a potem dopiero uczyć.** Zależy tu bowiem wiele od tego, jak społeczeństwo pojmować będzie kwestję wychowania szkolnego. Tak, jak się ją dzisiaj na zewnątrz głosi, kryje ona pewne niebezpieczeństwa. Wynikają one już choćby z faktu, że szkoła ma ucznia w swoich murach przez 5 do 6 godzin dziennie, resztę czasu, 18 do 19 godzin, spędza uczeń **poza szkołą i poza obrębem jej bezpośrednich wpływów.** Wniosek stąd oczywisty, że wychowanie szkolne **nie zwalnia wcale rodziców i opiekunów uczniów od czuwania nad nimi poza** obrębem szkoły i wychowywania ich w duchu narodowym i obywatelskim w poszanowaniu dla powagi szkoły i nauczycieli. Kontakt rodziców ze szkołą zdziałać może i powinien wiele, — pod warunkiem, że opieka pozaszkolna będzie się poczuwała do obowiązku koordynacji swojego działania ze szkołą, że nie będzie się jedynie krytycznie do niej odnosiła i narzucała jej jedynie obowiązki, pozbawiając ją praw, jakich, z natury rzeczy, szkoła zrzekać się nie może już choćby ze względu na odpowiedzialność swoją, ze spełnieniem swojego naukowego i wychowawczego zadania wynikającą.

Szkoła ma obowiązki, ale i praw stąd płynących nie może się zrzekać. Więc gdy obowiązkiem szkoły jest uczyć i nauczyć, to tylko jej przysługiwać musi prawo bezpośredniej oceny **postępów uczniów.** Organizacje rodzicielskie powinny zrozumieć, że ingerencja ich na tem polu nie byłaby wskazaną i byłaby zawsze jednostronną. Wyższą instancją może być tylko powołana władza szkolna. Uczeń ma dzisiaj naukę w szkole w wysokim stopniu ułatwioną, podaje się mu ją tak, że już poza szkołą obarczony pracą nie jest. Ale pewnej określonej miary wiedzy musi się wymagać od ucznia, zwłaszcza gdy się mu wystawia patent na słuchacza uniwersytetu. Szkoła średnia odpowiada bowiem za taką wiedzę swoich uczniów, aby nie byli na uniwersytecie balastem.

W pierwszych, powojennych latach czyniono naszym uczniom szkół średnich, którzy z placu boju wrócili, znaczne przy egzaminach ustępstwa i ułatwienia. Dzisiaj, w 5 lat po wojnie, motyw dawny nie obowiązuje szkoły. O tem powinni pamiętać uczniowie i ich rodzice. Obniżanie poziomu wymagań ze strony szkoły, czego lekkomyślnie się od niej nieraz żąda, byłoby przedewszystkiem pokrzywdzeniem uczniów, pozbawionych w ten sposób podstaw do dalszego kształcenia się naukowego.

Ogół uczniów pamiętać nadto powinien, że szkoła średnia nie daje im tych praw, co uniwersytet. Nie są oni »obywatelami« tej szkoły, lecz jej wychowankami. **Karność** więc, w ramach przepisów szkolnych, nie jest tutaj frazesem, **lecz obowiązuje.** Dalszym ciągiem tej karności będzie dla nich **służba wojskowa, do której także szkoła średnia musi grunt moralny przygotowywać.** »Porządeczek musi być w wojsku« powiedział marszałek Piłsudski. »Porządeczek« musi być zatem także w szkole średniej, która przysposabia pierwsze kadry wojskowe.

Potworna zbrodnia w gimnazjum wileńskiem zdaje się świadczyć, że wytworzyło się w tamtejszem gronie, może tylko **w pewnem gronie,** jego uczniów i ich otoczeniu rozluźnienie i wypaczenie zasadniczych pojęć o stosunku uczniów do nauczycieli i szkoły wogóle. Czujemy, że w szeregi uczniowskie wtargnęła cudza, niepowołana ręka, która zdeprawowała mniej odporne jednostki. Czy nadzór szkoły tego nie widział, lub wpływy te lekceważył, — wykaże śledztwo.

Ze zbrodni wileńskiej **nie wysnuwamy wniosków, mogących obarczyć ogół naszej młodzieży szkół średnich.** Ta młodzież, na którą patrzymy, dzięki Bogu, do uogólnień takich nie uprawnia. Ale na wszelki sposób incydent wileński jest dla naszych władz szkolnych poważnem »memento«, aby zaostrzyły opiekę moralną nad naszą młodzieżą szkół średnich i wrażliwe, niedoświadczone jej umysły chroniły przed wpływami zewnętrznemi, mogącemi wypaczyć cały kierunek wychowania publicznego w Rzeczypospolitej.

Udaremnienie nowego zamachu na dyrektora Biegańskiego w Wilnie

Z Wilna donoszą: Policja wileńska otrzymała wiadomość, **że pewna grupa młodzieży szkolnej przygotowuje nowy zamach na życie dyrektora gimnazjum im. Lelewela, p. Biegańskiego.**

Skutkiem tego przeprowadziła policja natychmiast **rewizję w mieszkaniu Leona Buczkowskiego,** ucznia kursów technicznych. **Buczkowski oraz trzej jego koledzy,** którzy u niego nocowali, zostali **aresztowani.** Wszyscy byli **pijani.**

Rewizja wykazała, że Buczkowski miał przy sobie **wyostrzony nóż szewski, podręcznik o rzucaniu granatów,** statut stowarzyszenia »Miłośników Zabawy« i list, w którym m. i. znajdowały się słowa: »**Odchodzę, bo spełniłem obowiązek, spłacając dług krwi**«.

Badany Buczkowski 19-letni chłopak, oświadczył, że **gdyby nawet 10 lat miał siedzieć w kryminale, to i tak Biegańskiemu musi zrobić koniec.**

Buczkowski powrócił niedawno z Rosji, jest ateistą o poglądach zupełnie zgangrenowanych bolszewicką trucizną.

Co do stowarzyszenia »Miłośników Zabawy«, to policja twierdzi, że w mieszkaniu aresztowanego odbywały się **podejrzane schadzki uczniów z uczenicami.**

—o—

Obrady konferencji Małej Ententy

Bukareszt, 11 maja.

Dnia 9 bm. rozpoczęły się w Bukareszcie obrady konferencji małej ententy z udziałem przedstawicieli Rumunji, Czech i Jugosławji, a mianowicie rumuńskiego premjera Bratianu i min. spraw zagr. Duca, czeskiego min. spraw zagr. Benesza i jugosłowiańskiego min. spraw zagr. Nincicza. Ze strony **Polski bierze udział w konferencji jako obserwator poseł polski w Bukareszcie.**

Na pierwszem posiedzeniu konferencji ministrowie osiągnęli całkowite porozumienie co do konieczności utrzymania między państwami małej ententy **solidarności tem ściślejszej, im mniej pewną jest sytuacja międzynarodowa.** Mała ententa została utworzona w tym celu, aby zapewnić i utrwalić pokój na podstawie istniejących traktatów, to też akcja małej ententy może być skierowywaną jedynie w kierunku **utrwalenia terytorjalnego »status quo« w Europie.**

Drugie przedpołudniowe posiedzenie było poświęcone ogólnej polityce. Na posiedzeniu popołudniowem rozpatrywano przedłożoną prośbę **rządu bułgarskiego co do wprowadzenia stałej służby wojskowej i podwyższenia kontyngentu armji.** Jednak Duca, dr Nincicz i dr Benesz żądaniu temu **odmówili.**

Dłuższe obrady poświęcono omawianiu **stosunków z sowietami i propagandzie bolszewickiej.** Zastanawiano się także nad sytuacją w Niemczech **po wyborze Hindenburga.**

DALSZE OBRADY.

Bukareszt, 11 maja (AW). Z Bukaresztu donoszą, że obrady małej ententy toczą się w **przyśpieszonem tempie.** Głównie omawiano **sprawę austrjacką.** Benesz i Nincicz wypowiedzieli zgodną opinję, że dalsza akcja, zmierzająca do przyłączenia Austrji do Niemiec **mogłaby pociągnąć za sobą przykre następstwa** i dlatego nie można dopuścić do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej Austrji.

—o—

Mała ententa zadowolona ze zbliżenia się polsko-czeskiego

Warszawa, 11 maja (AW). Na konferencji małej ententy dr Benesz zawiadomił o wynikach swoich **rokowań z Polską.** Rumunja i Jugosławja wyraziły **zadowolenie ze zbliżenia polsko-czeskiego,** gdyż uważają to za wielki krok naprzód na drodze **do stabilizacji pokoju.**

Mobilizacja 10.000 policjantów i eskadry samolotów na dzień wjazdu Hindenburga

Wiedeń, 11 maja (PAT). »Der Morgen« donosi z Berlina: Celem utrzymania porządku w czasie wjazdu do Berlina Hindenburga, wydano rozległe zarządzenia ostrożności. **Zebrano w Berlinie 10.000 policji.** W akcji, mającej zapobiec zajściom, wezmą także udział **samoloty.** Eskorta dla Hindenburga będzie się składała z specjalnie wyćwiczonych **oficerów policyjnych oraz z oddziału motorzystów.** Policja wydała zarządzenia nie tylko na czas pochodu, lecz także na przeciąg wieczoru, aby zapobiec ewentualnym demonstracjom komunistów.

Wykrycie centrali komunistycznej w Rydze

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ryga, 11 maja. Wykryto tu **główną kwaterę partji komunistycznej,** w której znaleziono przygotowany do zalegalizowania statut stowarzyszenia sportowego, mającego być zamaskowaną **bojówką komunistyczną.**

—o—

Gdańsk nie jest państwem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 maja. Profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie paryskim, głośny uczony Juljusz **Basdevant,** wydał opinję o tem, czy Wolne Miasto Gdańsk **jest państwem.** Wedle jego zdania, najistotniejszem jest to, że państwa powstają z woli samych narodów, pragnących stworzyć państwo. Wolne Miasto Gdańsk powstało natomiast **z nakazu wielkich mocarstw, wbrew woli samego Gdańska,** a nie przez uznanie istnienia państwa, jak to miało miejsce z Polską i Czecho-Słowacją. **Gdańsk zatem nie jest państwem, bo nigdy przez nikogo za państwo nie był uznany i nie ma prawa stawać jako strona przed trybunałem haskim.**

Z Sejmu

(Dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu).

Sobotnie posiedzenie Sejmu wypełniła w całości dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu. Sprawozdawca pos. **Kosydarski** w dalszym ciągu swego referatu poruszył **sprawę traktatów handlowych z Niemcami i Rosją,** zwracając uwagę, że traktat **z Niemcami musi być zawarty bardzo ostrożnie** i zawierać wszelkie potrzebne atuty, gdyż Niemcy wychodzą z założenia, że Polska jest tylko krajem rolniczym i powinna dostarczać do Niemiec surowca. Co dotyczy **Rosji,** to traktat z nią będzie **wstępem do uregulowania stosunków gospodarczych,** gdyż przesilenie nasze rozpoczęło się właśnie z powodu straty rynku wschodniego. Wytknąwszy następnie ministerstwu, że zbyt mało interesuje się drobnym handlem i rzemiosłem, referent zauważa, że co dotyczy Gdańska, to **widzimy jakąś dziwną słabość naszego rządu.** Nie chcemy walki orężnej z Gdańskiem, **ale chcemy prowadzić walkę gospodarczą.**

Po referencie zabrał głos

MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU KIEDROŃ

który zaznacza na wstępie, że mimo wielkich trudności gospodarczych **dotychczas zdołano odbudować przemysł,** co miało ten dobry skutek, że mimo dzisiejszego przesilenia, możemy jednak mieć nadzieję, że w niezbyt długim czasie te placówki przemysłowe staną się znów źródłem zarobku dla wielkiej ilości robotników. Omówiwszy następnie środki przedsięwzięte przez rząd w kierunku złagodzenia kryzysu minister oświadcza, że rząd baczną uwagę poświęcił **sprawie traktatów handlowych z innemi państwami.** Pozostaje jeszcze do zawarcia kilka ważnych traktatów między **innemi z Niemcami i Rosją.** Jesteśmy też gotowi — oświadczył minister — zawrzeć traktat handlowy z Rosją **na podstawie wzajemności i pod warunkiem, że nie będzie pokrywką dla celów politycznych.** Dalej minister podkreślił, że przemysł w ostatnim roku uczynił wielkie **wysiłki dla zmobilizowania swoich zakładów,** wprowadzenia oszczędności w administracji i w kierunku zdobycia kapitałów zagranicznych. Minister z wielkiem uznaniem **wspomina o licznych ofiarach warstwy robotniczej na rzecz sanacji.** W zamiarach rządu leży obecnie **stworzenie instytutu eksportowego,** któryby koncentrował w sobie wszelkie sprawy z eksportem związane. Przemówienie swoje zakończył minister wyrażeniem nadziei, że trudności gospodarcze zostaną przezwyciężone.

Następnie zabierali głos kolejno: pos. **Wiślicki,** który uskarżał się na politykę **antysemicką,** zwłaszcza przy dostawach, pos. **Skowronek,** który wskazywał na wadliwe **działanie poczt i**

Dlaczego mi się w Paryżu podoba

Paryż, w kwietniu.

Gdy w nocy zadzwonię do bramy w Warszawie, otwiera mi bramę istota żyjąca, równie kudłata, mniej uprzejma i mniej kąpana a za to bardziej wroga i bardziej mrukliwa od niedźwiedzia, która po bliższem przyjrzeniu się okazuje się aniołem-stróżem i przedstawicielem domu, symbolem jego gościnności i trybu życia w nim. Pan dozorca. Uciekajmy!

Gdy wejdziemy do magistratu we Lwowie i gdy ulokujemy się jak najskromniej przy urzędowej balustradzie lub w urzędowem okienku i pokornie zaczniemy spełniać przeznaczenie »strony« — wtedy istota w gumowym kołnierzyku, w wytartym surducie, która dotąd zainteresowaniami swemi znajdowała się poza kręgiem i biegiem spraw urzędowych, zacznie naraz namiętnie i demonstracyjnie »urzędować«, przepatrywać stare zaległości w ponumerowanych koszulkach, lustrować dziury na poplamionem suknie i szykować pieczątki, by wreszcie uwagę, wzrok i mowę zniżyć do czekającego niewolnika: »Czego tam znowu? Nie pchać się! Nie mam czasu! Czekać«.

Po bliższem przyjrzeniu się skonstatujemy — bez przyjemności, — że istota ta zalicza się do gatunku »głodomór magistracki pospolity« i zły humor, »odbity« na niej przez szefa, odbija na »stronie«. — »Strono«, o ile możesz, umykaj!

Przyjechałeś do Krakowa, wszedłeś do kawiarni i zająłeś miejsce pierwsze z brzegu. Spada na ciebie wzrok zdziwiony, niechętny, samowładny kelnera, uroczystych panów przy stolikach, właściciela. Nie wiesz, nieszczęsny, że zająłeś miejsce pana radcy. — Wynoś się!

Wchodzę do Sejmu i chcę się przywitać ze znaną mi polityczną znakomitością. Już znakomitość zdecydowała się podać mi pół małego palca, gdy oto przechodzi znakomitość druga i tak się składa, że obie znakomitości mają sobie coś niezwykle ważnego, pilnego, tajemniczego, uroczystego do powiedzenia. Biednemu profanowi czekającemu przychodzi do głowy, że tyle mamy w Polsce figur senatorskich, prócz mężów stanu, głów, czupryn i łysin do reprezentacji, że moglibyśmy niemi cały świat obdzielić. Jednak świat nie zdradza ochoty, Rzeczpospolita ma za mało ambasadorskich stolców tak, że muszą zostać w kraju i odbijać między sobą w nieskończoność własne dostojeństwa. A szkoda! Tak byłoby przyjemnie...

W kinie siedzi przedemną pan w olbrzymiej czapie. Widzę tylko tę czapę, mimo że program, o ile sobie przypominam, nic o niej nie wspominał. Zanalizowawszy ją sumiennie i gruntownie, mam ochotę przejść do następnego punktu i proszę właściciela, by zechciał się z nią rozłączyć.

— Też coś — odpowiada — kiedy mi się nie podoba. Co mi pan zrobi? Siadaj pan gdzieindziej!

Musisz gdzieś mieszkać. Za wysoki czynsz wynajmujesz mały pokój i masz w zamian za to gospodynię czyli wielki niepokój. Ona za to ma przedmiot udręki, obmowy, żalów, wyrzutów i podwyżek. Wychodzisz za późno i zbyt wcześnie wracasz. Nie wolno ci dotknąć się poręczy schodów ani stukać w lewą połowę drzwi. Wydaje ci się, że mieszkasz w jaskini lwa. Przepraszam, lew jest siostrą miłosierdzia w porównaniu z taką istotą. Uciekaj, bracie, uciekaj!

Gdy ci się to wszystko stokrotnie przejadło, obrzydło, postanawiasz wyjechać. I wyjeżdżasz — dajmy na to — do Paryża. I siedzisz tam długo, długo. Zbierasz wrażenia, obserwujesz, spisujesz.

(W tem miejscu zmienia się miejsce akcji i styl opowiadania).

* * *

W Paryżu — inaczej, inaczej, inaczej (rytm powinien być wesoły).

Pan stróż lub pani stróżowa wita mnie uśmiechem, pozdrowieniem lub skinieniem głowy — zależnie od stopnia znajomości. Pan stróż i pani stróżowa mieszkają w pięknej loży, mają kanarka na ścianie, kota na kanapie i parę gazet na stole.

W urzędzie pocztowym pan urzędnik i panna urzędniczka nie mają ani czasu ani ochoty na zły humor. Spełniają twoje życzenia: sprzedają, nalepiają marki, podpisują recepisy ze spokojem, nawet z uśmiechem. O dziw nad dziwy: nawet przy kiepsko funkcjonujących telefonach paryskich nie słychać ochrypłych z gniewu głosów. »Hallo« paryskie nie jest ani zniecierpliwione, ani gburowate, ani przeklinające jak u nas; brzmi najwyżej jak skarga, jak żal, jak wyrzut.

W kawiarni — mimo całej ekonomji miejsca — sąsiad uważa, by cię nie potrącić; gdy potrąci, przeprasza. Rozmawia z tobą; obcość nie jest murem chińskim. Rozmawiasz z nim, lecz informację, że jesteś radcą salinarnym z Wieliczki lub mecenasem z Podgórza, możesz zachować dla siebie.

I znowu dziw: ludzie prawie że się nie cisną przy niesłychanie niewygodnych garderobach teatralnych. W teatrze już dwadzieścia minut czekamy na nasze okrycia. Lecz publiczność śmieje się, żartuje, śpiewa — i śmieje się reprezentant władzy, policjant. Płaszcz z dekoracją! woła starszy pan, który nareszcie dostał się do garderoby. »Trzy płaszcze bez dekoracyj« woła za nim młody student. I udekorowany majestat — dziwo — nie obraził się, lecz roześmiał się.

Polityk francuski nie jest bogiem olimpijskim, który zwykłemu śmiertelnikowi okazuje na chwilę druzgocącą majestatem twarz. Jest takim samym jak ty człowiekiem, który zawsze ma znacznie mniej czasu od ciebie i zazwyczaj więcej rozgłosu i pieniędzy. Nie zasłania się chmurą niedostępności i tajemnicy, gdy mówi o polityce.

Pan wchodzi do kina w kapeluszu i pali papierosa. Ledwo muzyka zaczęła grać, on już zdjął kapelusz.

Podporucznik Francuz jest zazwyczaj młodym, wesołym chłopcem, a major wąsatym, zatroskanym ojcem rodziny. Obaj są obywatelami w mundurach. Podobno armja francuska nie zalicza się do najgorszych.

Jestem przeszło pół roku w Paryżu i jeszcze nie widziałem awanturującego się pijaka francuskiego. Podchmielony Francuz — zdarza mu się to rzadko — jest weselszy od trzeźwego swego rodaka. Pije dla swojej przyjemności, a nie na złość innym.

Tylko w rządowej »Comédie française« kasjerka jest majestatycznie leciwa i opryskliwie nachmurzona. Przypuszczam, że pochodzi z b. Królestwa i ma w rodzinie byłego właściciela dóbr ziemskich.

* * *

W Paryżu...

Zdaje mi się, że ludzie mniej się tu potrącają fizycznie i moralnie, a już prawie nigdy nie potrącają się niepotrzebnie. Jest tu miejsce na każdą — swoją czy obcą — sławę, na każdą — swoją czy obcą — klęskę, na każdą nadzieję, każdy zawód, każde bogactwo, każdą nędzę. Żyją obok siebie, nie zawadzając sobie. Każdy żyje w schludnym, czystym, uśmiechającym się — szczerze lub sztucznie — domku swojej duszy. Rewolucja wywnętrzyła brud, rozjaśniła mrok, obdarzyła każdego promieniem światła i dostojeństwem poczucia własnej godności. Dary bezcenne, drogo, lecz nigdy za drogo okupione, dary, które mnożą się w miarę rozdawania. Tyle ludzi — i tak mało ścisku.

Zatriumfował uśmiech. Uśmiech — wesela, uśmiech — uprzejmość, uśmiech — tresura, uśmiech — niwelator, odbijający się w tysiącznych braciach swych, uśmiechach.

Uśmiech wypędził mrok. Czy nie w mroku rodziła się siła?

Uśmiech zasypał sutereny życia. Czy nie z suteren wychodziła na podbój świata — rewolucja?

W kręgu tego uśmiechu, nieliczne wątłe jego odbicia, bawią się bladziutkie laleczki, znikome kwiaty tego życia — dzieci, nowe pokolenie miłej, walczącej ponad siły z losem swoim Francji.

Włodzimierz Jampolski.

telegrafów, pos. Kluczyński domagał się uregulowania ustawodawstwa rzemieślniczego, wreszcie pos. Dunin, który zwrócił uwagę na konieczność tworzenia u nas przemysłu jeszcze nie istniejących, a zwłaszcza przemysłu chemicznego, oraz na konieczność roztoczenia opieki nad szkolnictwem zawodowem.

Na tem obrady przerwano.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm kontynuował dalsze rozprawy nad budżetem **ministerstwa przemysłu i handlu.** Następnie marszałek oznajmił, że jutro, tj. we wtorek 12 o godz. 5 popołudniu odbędzie się głosowanie nad częściami budżetu już przedyskutowanemi. Następnie zabrał głos pos. Malinowski (Wyzwolenie), który zwrócił uwagę na to, że ministerstwo przemysłu i handlu powinno z równą pieczą, jaką poświęca wielkiemu przemysłowi, odnosić się również do przemysłu ludowego. Obliczono, że około 30 miljonów dni roboczych jest zajętych przez ludność, trudniącą się przemysłem ludowym, jak koszykarstwo, tkactwo, garncarstwo, stolarstwo itp. Na poparcie tej gałęzi wytwórczości, zeszłoroczny Sejm wyznaczył zaledwie 50.000 złotych. Jest to kwota zbyt mała.

Następnie zabrał głos pos. Żuławski (PPS).

Wyrok w procesie przeciwko 3 posłom ukraińskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja. W sobotę zakończył się proces w równieńskim sądzie okręgowym **przeciw trzem posłom ukraińskim Czuczmajowi, Pawłowi Wasińczukowi i Sergjuszowi Kozickiemu,** oskarżonym o podburzanie ludności do działań przeciwpaństwowych. O godzinie 4 popołudniu ogłoszono wyrok, **na mocy którego zostali skazani: Czuczmaj na 2 lata więzienia, Wasińczuk na 1 rok i Sergjusz Kozicki na 1 rok domu karnego.** Wszyscy trzej zapowiedzieli apelację. Na wniosek obrońców pozostawiono ich na wolnej stopie. I tak Czuczmaja za kaucją 500 złotych, Wasińczuka 300 złotych, Kozickiego 100 złotych.

Starcia w dniu Joanny d'Arc

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 maja. W czasie wczorajszych uroczystości narodowo-religijnych ku czci Joanny d'Arc doszło do **poważnych starć.** Mimo zakazu policji związki nacjonalistyczne wystąpiły publicznie. W pobliżu kościoła św. Augustyna policja zatrzymała oddział, złożony z 400 rojalistów, przyczem doszło do bójki. W innem miejscu policja wstrzymała oddział Ligi Katolików, **idący z generałem Castelnau na czele.** Doszło do utarczki z policją, przyczem generał Castelnau **został poturbowany przez policję.** W pobliżu Inwalidów doszło również do poważniejszej bójki między rojalistami a policją, przyczem policja aresztowała 17 osób.

Sala Legjonów w Muzeum Narodowem

Kraków, 11 maja.

W niedzielę w południe odbyło się uroczyste otwarcie sali Legjonów im. Jana Rembowskiego w Muzeum Narodowem. Dzięki inicjatywie i czynnej współpracy dyrektora Muzeum dra Kopery i prof. dra Mycielskiego oraz pomocy ze strony komitetu opiekuńczego im. śp. Jana Rembowskiego znalazły się w wyznaczonej na ten cel sali wszystkie portrety żołnierzy i oficerów legjonowych, stworzone przez zmarłego przed dwoma laty artystę (w liczbie 64). Nie brak tam najwybitniejszych postaci legjonowego obozu, z pośród których cały szereg [illegible] pełną psychicznego wyrazu, jak portrety poetów legjonowych, Władysława Orkana, śp. Józefa Mączki, Józefa Relidzyńskiego, oraz oficerów, jak przedewszystkiem kpt. Januszkiewicza, kpt. Sawy-Sawickiego, gen. Januszajtisa, gen. Żymierskiego, gen. Hallera, pułk. Maciszy, jak nadto portret prof. Mycielskiego i wielu innych. Prócz portretów znalazła się w tej sali także jedna wielka kompozycja śp. Rembowskiego, która w doskonałym rysunku („sangwina"), ujętym w rodzaj tryptyku plastycznie ilustruje wymowny wiersz J. Słowackiego („Anioły stoją na rodzinnych polach"), przedstawiając grupę ludzi, spracowanych, ciężką widocznie niedolą znękanych, z „cierniowemi koronami" w dłoniach, które oni oddają [illegible] aniołom z mieczami w ręku. Wiersz ten, przypominający przed wojną prace Żeromskiego w „Urodzie życia", jako wyraz tęsknoty za [illegible] Rembowskiego, wykonanej w pierwszych latach wojny, jest [illegible] ilustracją czynu legjonowego, realizującego [illegible]. Nic też dziwnego, że twarz jednej z idących ku aniołom postaci ma wyraźne rysy Józefa Piłsudskiego, nad którego zresztą portretem dłuższy czas artysta pracował, choć nie udało mu się ostatecznie dać kompozycji, któraby jego jako artystę, i jego myśl o Wodzu Legjonów zadowoliła.

Otwarcia sali Legjonów, która według intencji organizatorów ma stanowić pierwszy zawiązek Oddziału Legjonów w „Muzeum Narodowem" dokonał prof. Uniw. Jag. dr Mycielski, w pełnych serdecznego uczucia i głębokich myśli słowach, kreśląc zarówno charakterystykę szlachetnej postaci zmarłego artysty, który wszystkie swe prace związane z Legjonami, których ducha tak głęboko odczuwał, zupełnie bezinteresownie ofiarował na użytek całego narodu, jak też jego techniki rysunkowej, nacechowanej właściwościami rzeźby, w której śp. Rembowski przedtem pracował.

Otwarcie sali Legjonów uświetniło przybyciem swojem cały szereg poważnych osobistości, jak wojewoda Kowalikowski, dyr. kom. hist. szt. Akad. Umiej. dr Tomkowicz, rektor Rostworowski, prof. Pagaczewski, prez. Tow. Przyj. Szt. Pięk. dr Reczyński, dyr. Kopera, dyr. Waśkowski, prof. Witkiewicz, red. Grzywiński, dr Muczkowski oraz liczne zebrana delegacja „Zw. legjonistów" i „Związku Strzeleckiego", ze strony których serdecznie podziękowano inicjatorom za tak radosną, prawdziwą niespodziankę, jaką jest założenie pierwszych podwalin pod piękny zamysł stworzenia w „Muzeum Narodowem" osobnego „Oddziału Legjonów". Ze strony komitetu opiekuńczego śp. Rembowskiego przybyła siostra zmarłego artysty, przewodnicząca zaś komitetu, p. Dłuska, zatrzymana zajęciami w Warszawie, nadesłała list z serdecznemi życzeniami.

Eksplozja w kinie i pożar 50 domów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 11 maja. W Montrealu nastąpiła **eksplozja** w jednem z miejscowych kin. **Sala widzów stanęła w płomieniach, w których straciło życie 17 osób.** Wskutek wichury ogień przeniósł się na sąsiednie budowle **i zniszczył 50 domów.**

KRONIKA

Kraków, 11 maja.

Wybuch w wojskowej fabryce prochu w Zagożdżonie

W sobotę 9 bm. rano, jak już dzienniki doniosły, nastąpił wybuch w wielkiej fabryce prochu w Zagożdżon pod Radomiem. Wybuch był bardzo silny, detonacje słyszano w Radomiu odległym o 24 klm. W sąsiednich prochowniach szyby wyleciały z okien. Stwierdzono, że wybuch spowodował śmierć 3 osób. Zginął 16-letni elektromonter Lachowicz, drugi elektromonter, którego nazwiska nie zdołano stwierdzić, został rozszarpany w kawałki, a głowa i nogi jego leżały w odległości 500 metrów od miejsca wybuchu. Z dwu robotników, którzy zostali ranni, jeden Orzechowski zmarł w szpitalu w Radomiu, drugi ma złamane dwa żebra. Pomocy lekarskiej udzieliło ambulatorjum fabryczne.

Na szczęście wybuch nie spowodował większych ofiar, gdyż w chwili spięcia, robotnicy jeszcze nie byli w fabryce. Na miejscu katastrofy znalazły się władze fabryczne, policja oraz przedstawiciel prokuratorji. Stwierdzono jednomyślnie, że wybuch nastąpił wskutek krótkiego spięcia. Władze wojskowe nie znalazły żadnego zaniedbania ze strony zarządu fabryki. Gmach fabryki uległ całkowitemu rozwaleniu i na dużej przestrzeni rozpadły się kawały muru. Maszyny nie odniosły szwanku. Również przybyła na miejsce komisja śledcza z Warszawy oraz komisja techniczna.

W pobliżu miejsca wybuchu zgromadziły się tłumy ciekawych, na których katastrofa wywarła olbrzymie wrażenie. Fabryka „Zagożdżon" jest jedyną w Polsce wytwórnią prochu i znajduje się jeszcze w budowie. Część jej już uruchomiono. Wybuch nastąpił w tej właśnie części. „Zagożdżon", jest to druga stacja kolejowa od Radomia w kierunku Dęblina.

Dwa zamachy samobójcze w Krakowie

Dziś o godz. 10 przed południem zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krupniczą do gimnazjum IV, gdzie na korytarzu w czasie pauzy **targnął się na swoje życie wystrzałem z rewolweru,** skierowanym w lewą pierś, uczeń 6 klasy tego **gimnazjum Kazimierz Ganszer, lat 17.**

Desperata po opatrzeniu przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku Ganszera nieznany.

Jak się dowiadujemy, Ganszer należał do lepszych i zdolniejszych uczniów. Wypadek wywołał silne wrażenie tak na współkolegach jak i na gronie profesorskiem.

O godz. 5 rano Piotr Jędras, lat 49, w zamiarze samobójczym **poderżnął sobie tętnicę na lewem przedramieniu.** Jędrasowi udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe, które następnie przewiozło go do szpitala.

Napad na policjanta w Borku Fałęckim

Przed kilkoma dniami obiegły nasze miasto pogłoski o napadzie na policjanta w Borku Fałęckim. Obecnie dowiadujemy się w tej sprawie co następuje: Dnia 8 bm. około godz. 10 wieczorem wracał ze służby przez Borek Fałęcki do domu post. polic. Szczur. Nagle zastąpiło mu drogę 3 osobników, którzy następnie ubezwładnili go kilkoma uderzeniami w głowę. Nad bezbronnym policjantem (odebrano mu bagnet) poczęli się znęcać, zadając mu kilka pchnięć nożem. Bezprzytomnego następnie rzucili do przydrożnego rowu, sami zaś zbiegli. Jęczącego policjanta znaleźli robotnicy zajęci w jednej z pobliskich fabryk, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Szczura do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Jak słychać, sprawa rozegrała się na tle zemsty, gdyż Szczur przed paru miesiącami postrzelił w pościgu jednego z okolicznych opryszków.

RAUT NA CZEŚĆ MIN. SIKORSKIEGO odbył się w sobotę w salonach generałostwa Szeptyckich w którym uczestniczyło przeszło 30 osób. Między innymi przybył ks. biskup Sapieha, przedstawiciele generalicji z gen. Kulińskim, wojewoda Kowalikowski, kom. rządu Wawrausch, wiceprezydenci Rolle i Sare, prezes Izby handl. Epstein, państwo Wodziccy, St. Badeni, prof. Mycielski, rektor Rostworowski, przedstawiciele przemysłu i mieszczaństwa. Dzięki gościnności gospodarstwa, raut wśród miłego nastroju przeciągnął się do północy.

PRZEBUDOWA KRAKOWSKIEGO DWORCA OSOBOWEGO. Dyrekcja kolei w Krakowie otrzymała już kredyty na podjęcie wstępnych robót około przebudowy krakowskiego dworca osobowego. Według zatwierdzonych przez ministerstwo planów, nowy dworzec stanie na przestrzeni od ul. Pawiej aż po most w ul. Warszawskiej. Front gmachu mieścić się będzie na ul. Pawiej, która ma być rozszerzona o 8 metrów celem ułatwienia dojazdu. Pierwszym etapem pracy będzie usunięcie mostu na ul. Warszawskiej i przeprowadzenie dla ruchu ulicznego i komunikacji kołowej podkopu pod tory, które z tego względu zostaną podniesione o blisko 1 metr. Następnie zarząd kolejowy przystąpi do usunięcia szeregu parterowych budynków naprzeciwko koszar Sobieskiego, gdzie staną boczne kompleksy nowego gmachu dworcowego. Obecny dworzec osobowy przeznaczony będzie w przyszłości na poczekalnie dla robotników sezonych, wyjeżdżających z Krakowa. Czas trwania budowy nowego dworca przewidziano na okres 5-letni.

SPIS LOKATORÓW. Izba skarbowa wydała obwieszczenie w sprawie spisu lokatorów do wymiaru podatku dochodowego. Obowiązek wypełnienia przepisanych wykazów obejmuje wszystkich lokatorów, którzy do dnia 15 bm. mają właścicielom domów przedłożyć wykazy osób zamieszkałych w ich mieszkaniach w dniu 15 grudnia 1924 r., a mających samoistny dochód, bez względu na wysokość tego dochodu. Nadto każdy, kto stanowi głowę rodziny, a jest obowiązany do płacenia podatku dochodowego, ma złożyć władzy skarbowej lub właścicielowi domu wykaz wszystkich członków rodziny, będących dnia 15 grudnia ub. r. na jego utrzymaniu.

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO URZĘDNIKA. W niedzielę 26 kwietnia br. żegnano w salach Grand Hotelu w Krakowie, ustępującego na własną prośbę, w 50-letnią rocznicę służby państwowej, dyrektora katastru przy Izbie skarbowej, inż. Zenona Dankiewicza. Wyrazy uznania za obronę interesów zawodowych i za długoletnią i niestrudzoną pracę nad moralnem podniesieniem godności urzędu wypowiedział w gorącem przemówieniu st. inspektor inż. Simon im. podwładnego personalu. Jako wiceprezes Tow. polskich urzędników mierniczwa wręczył inż. Bobrowski jubilatowi, członkowi honorowemu Towarzystwa, jako dar od kolegów pierścień z brylantami. W pełnej uznania przemowie podniósł następnie prezes Izby skarbowej Greger wielkie zasługi jubilata, jako urzędnika i człowieka: jego pracowitość, prawość i wyrozumiałość dla podwładnych, pomimo energji i sprężystości w urzędowaniu.

Przemawiali jeszcze radca leśnictwa inż. Röwer jako delegat dyrekcji arcyksiążęcej w Żywcu, delegat min. skarbu st. referent inż. Dąbrowski, inż. Skąpski imieniem cywilnych geometrów, delegat z lwowskiej Izby skarbowej inż. Skóra, inż. Nowicki i inni. Jubilat dziękując tak kolegom jak i przełożonym, nazwał dzień ten najpiękniejszą nagrodą swego życia. Do wspólnej uczty zasiadło około 50 osób, wśród których prócz wymienionych wiceprezes Izby skarbowej dr Gajewski, naczelnicy wydziałów: dr Starzewski, dr Mazurkiewicz, Wodziński, z min. robót publ. inż. Gedliczka, dyrektor archiwum map inż. Barbaszewski i wielu innych.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. We czwartek 21 maja odbędzie się w lokalu Komendy okręgu krakowskiego Związku Strzeleckiego (ul. Florjańska 53, I p.) doroczny zjazd delegatów okręgu Początek zjazdu o godz. 10 rano.

WALNE ZGROMADZENIE członków Towarzystwa miłośników historji i zabytków Krakowa odbędzie się we wtorek 12 bm. w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, I p. o godz. 6 wieczór. Na walnem zgromadzeniu wygłosi dr Jerzy Dobrzycki odczyt pt. „Dzieje Almae Matris" pendzla Michała Stachowicza. (Dekoracje biblioteki Jagiellońskiej).

ROZPRAWA PRZECIWKO REICHERTOWI i jego spólnikowi Sternowi, jak się dowiadujemy, wyznaczona została na dzień 29 bm. Rozprawa odbędzie się w tut. sądzie okr. karnym przed zwykłym trybunałem.

ZAPISKI POLICYJNE. Aresztowano Stanisława Krawczyka, lat 23, który rzucił się na policjanta, w chwili, gdy ten usiłował go aresztować.

Dzisiejszej nocy w czasie bójki w Płaszowie poraniony został nożami robotnik Tadeusz Skowroński, którego pogotowie przewiozło do szpitala.

Stefanowi Urbańskiemu skradziono na tutejszym dworcu kolejowym portfel ze znaczniejszą gotówką i dokumentami osobistemi.

ZMARLI:

ZGON ZASŁUŻONEGO RADCY MIEJSKIEGO. Dnia 9 bm. zmarł w Krakowie August Miedniak, długoletni, bardzo gorliwy i dobro miasta dbały członek Rady miejskiej, w której do ostatnich czasów jej istnienia zasiadał. Śp. August Miedniak należał do klubu mieszczańskiego, we wszystkich jednak ważniejszych sprawach był łącznikiem między tym klubem a stronnictwem demokratycznem, do którego z sympatją się odnosił. Dla prawości swojego charakteru i zdrowego sądu o sprawach gospodarczych miasta ceniony w Radzie, wysługiwał się jej w wielu ważnych momentach. Jako wieloletni prezes stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego posiadał także wielkie wpływy poza Radą.

Umarł w 71 r. życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

SAŁATKA SZPARAGOWA. Szparagi średniej grubości po oczyszczeniu kraje się w 3 cm. długie kawałki, gotuje się w słonej wodzie i odstawia się celem stygnięcia. Następnie po ocieknięciu wody polewa się sosem. Sos przyrządza się z dobrej oliwy, octu winnego, kilka kropli przyprawy MAGGIEGO, odrobinę soli i pieprzu (3 łyżki stołowe oliwy, 1 łyżkę octu). Według upodobania dodaje się drobno posiekaną pietruszkę lub zielonej cebulki.

Gotuj gazem, a oszczędzisz czasu i pieniędzy!

Dnia 7 maja odbył się 22-gi z rzędu pokaz gotowania na gazie, przy współudziale 95 osób.

Na kuchence szafkowej 3-płom. Junkera ugotowano obiad na 12 osób, w piętrowych rondlach aluminjowych a mianowicie: 3 litry zupy pomidorowej, 50 dkg. perłówki, 50 dkg. makaronu włoskiego, 1 kg. kompotu z jabłek, oraz zagrzano 3 litry wody do mycia naczynia. W szabaśniku przy tejże kuchence upieczono 1½ kg. ryby (karpia) po wyjęciu której upieczono jeszcze 1 kg. ciasta t. zw. „Chleba orzechowego".

Na ugotowanie i pieczenie zużyto 1.179 litrów gazu za 41 gr. Prócz tego upieczono tort sypki (1 kg.) w rondlu „Prodige", zastępującym szabaśnik i nadającym się do każdej kuchenki gazowej, upiec można w takim rondlu wszelkie ciasto i mięso, przy zużyciu minimalnym gazu. Na tort wyżej wymieniony zużyto 133 litr. gazu za 4 gr., to jest przeciętny koszt pieczenia w Prodige'u.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dnia 14 maja br. punktualnie o godz. 5 po poł. Wstęp wolny.

Z kraju i ze świata

PAPIEŻ PODPISAŁ KONKORDAT Z POLSKĄ. Z Rzymu donoszą: W dniu św. Stanisława papież podpisał dokument ratyfikacyjny konkordatu z Polską.

WYSOKIE ODZNACZENIE POSŁA DRA TAD. GRABOWSKIEGO. Długoletniego posła Rzpltej w Sofji dra Tad. Grabowskiego, który przeniesiony został do Warszawy na stanowisko szefa biura prasowego, przyjął na audjencji król bułgarski Borys, wręczając mu Wielki Krzyż Zasługi Cywilnej.

Stowarzyszenie polsko-bułgarskie, które dr T. Grabowski ożywiał swoją działalnością, oraz Koło Polskie w Sofji, urządziły na cześć opuszczającego Bułgarję posła polskiego pożegnalny bankiet.

REFORMA EGZAMINÓW DOJRZAŁOŚCI. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie oświaty opracowuje się regulamin egzaminu dojrzałości. Regulamin ten ujednostajnia sposób egzaminowania uczniów, którzy ukończyli 8-klasową szkołę średnią we wszystkich dzielnicach kraju, w których egzaminy dojrzałości odbywały się według różnych typów i rozporządzeń.

W sprawie tej donoszą, że regulamin egzaminu dojrzałości ujednostajnia sposób egzaminowania uczniów, kończących 8-klasowe szkoły we wszystkich dzielnicach kraju, w których dotąd egzaminy odbywały się według najrozmaitszych typów i rozporządzeń. Pozatem zawiera on dużo ostrzejsze niż dotychczas przepisy dla eksternistów, tj. osób, pragnących zdawać egzamin dojrzałości, a nie będących uczniami szkoły średniej. Egzaminy ustne i piśmienne mają być zatrzymane. Pewne są tylko ulgi przewidziane dla uczniów, posiadających celujące stopnie w ciągu roku.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadziła w obieg pocztowe znaczki opłaty nowej edycji wartości 5, 10, 15 groszy. Znajdujące się w obiegu znaczki powyższych wartości dawnej edycji są ważne aż do zupełnego ich wyczerpania.

BRAK PAPIERU GAZETOWEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wskutek braku papieru, wywołanego przez strajk, pisma wyszły w zmniejszonej objętości.

NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY WILEŃSKICH. Z Wilna donoszą: Na walnem zebraniu członków syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie dokonano wyboru zarządu na r. 1925-26. Na prezesa powołano p. Konstantego Bukowskiego, na członków zarządu pp. Michała Józefowicza i Stanisława Kozia, zaś do komisji rewizyjnej pp. Józefa Batorowicza, Stanisława Mackiewicza i Jana Obsta.

OTWARCIE SANATORJUM DLA GRUŹLICZYCH. W dniu dzisiejszym w Worochcie nastąpi otwarcie sanatorjum dla gruźlicznych. Sanatorjum zostało założone przez Kasy chorych w Stanisławowie i Drohobyczu. Ministerstwo pracy wydelegowało na uroczystość otwarcia radcę dr Pasternaka.

MIANOWANIE DYREKTORA GIMNAZJALNEGO. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował p. Marcina Gołąba, nauczyciela państwowego gimnazjum im. św. Barbary w Chodzieży, dyrektorem państwowego gimnazjum w Nowym Targu z ważnością od dnia 1 lipca 1925.

WYNIK KONKURSU BUDOWLANEGO. Z Katowic donoszą: Na konkursie ogłoszonym przez państwowy urząd ubezpieczeń województwa śląskiego na budowę własnego gmachu w Król. Hucie, pierwszą nagrodę otrzymał inż. Stanisław Tapeński z Katowic, drugą architekt Ziółko ze Świętochłowic, trzecią Bruno Iwański z Katowic, czwartą arch. Tadeusz Jaworski z Krakowa, piątą nagrodę Zjednoczone przedsiębiorstwo budowlane w Mysłowicach.

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ TRAMWAJÓW. Z Wiednia donoszą: Wczoraj o godz. 20 na Hitzingu zderzyły się dwa tramwaje elektryczne. Rannych było 24 osób, z tego 6 ciężko.

ZDEMOLOWANIE LOKALU STUDENTÓW PRZEZ FASZYSTÓW. Z Rzymu donoszą: Grupa faszystów napadła i zdemolowała lokal stowarzyszenia studenckiego, znajdującego się w gmachu tutejszego uniwersytetu.

BANKRUCTWO BANKU CENTRALNEGO W RZYMIE. Z Rzymu donoszą: W ciągu śledztwa w sprawie bankructwa Banku Centralnego, którego pasywa wynoszą 34 miljonów lir, aresztowano wczoraj prezydenta i kilku członków Rady zawiadowczej.

ZATONIĘCIE OKRĘTU PASAŻERSKIEGO. Japoński okręt Togu-Maru, który regularnie krążył między Szanghajem i Jokohamą zatonął wczoraj wśród straszliwej burzy. Cała załoga okrętu wraz z pasażerami w liczbie około 100 osób zginęła.

ŚMIERĆ 12 INŻYNIERÓW WSKUTEK WYBUCHU. Z Memfis (St. Zjedn. Ameryki półn.) donoszą, że na jednym z holowników towarowych, krążących na Missisipi, nastąpił wybuch, wskutek którego zginęło 12 inżynierów.

CAŁONOCNY POŚCIG ZA BANDYTAMI. Z Londynu donoszą: Niezwykle dramatyczny pościg za 5-ma bandytami, uciekającymi autem, odbył się wczoraj w Luchester. Pościg trwał 6 godzin. Gdy policja dosięgała już auta bandytów, samochód ich na skręcie wywrócił się. Dwaj bandyci padli trupem, a trzej rzucili się do ucieczki. — Ukryli się oni tak zręcznie, że szukano ich całą noc. Dopiero o świcie ujęto ich.

KONGRES KOBIET W AMERYCE. Z Waszyngtonu donoszą 7 bm.: Prezydent Coolidge z małżonką podejmowali wczoraj w Białym Domu zagraniczne delegacje kongresu kobiet. Wieczorem wobec tysiącznej publiczności odbyły się sprawozdania wszystkich narodów. W imieniu Polski przemawiała senatorka Szebekówna.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 5 Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. Jutro po cenach do połowy zniżonych „Juljusz Cezar" we wspaniałej oprawie teatru miejskiego.

„PEER GYNT" Z ADWENTOWICZEM W „BAGATELI", arcydzieło Ibsenowskie, cieszy się stale wielkiem powodzeniem. Dramatyczny ten poemat grany będzie aż do środy włącznie. Jak już donieśliśmy, przedstawienia „Peer Gynta" kończą się wcześniej.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś po raz drugi i ostatni „Cloclo" z E. Gistedt, która w roli tej jest nieprześcigniona i zyskała wczoraj ogromne powodzenie. We środę Gistedt wystąpi w „Księżniczce czardasza", w której to roli zdobyła triumfy za granicą. Następnym występem E. Gistedt będzie „Hrabina Marica".

REPERTUARY.
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 12 bm.: „Juljusz Cezar".
Środa, 13 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Czwartek, 14 bm.: „Juljusz Cezar".

TEATR „BAGATELA“.
Wtorek, 12 bm.: „Peer Gynt“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.
Wtorek, 12 bm.: „Ciocio“.
Środa, 13 bm.: „Księżniczka Czardasza“.

PODZIĘKOWANIE. 1047

Lekarzom oddziału I. B. szpitala św. Łazarza a w szczególności JWP. Prymarjuszowi **Radcy Drowi Antoniemu Krokiewiczowi, Drowi Ignacemu Jurkowiczowi, Drowi Stanisławowi Liwszycowi i Drowi Zygfrydowi Schwarzowi**, za bezinteresowną, długotrwałą i prawdziwie troskliwą opiekę oraz Wielebnej **Siostrze Melanji**, za tylekrotnie okazaną życzliwość, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. *Róża Wolfowa.*

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka wyrobów chemikalnych dostarcza do 70-ciu gatunków najnowszych wyborowych farb do użytku domowego z „**F-my HERKULES**“ różnego gatunku jakotęż „Ultera“ „arine“ do bielizny w pudełkach i w proszkach pakowane, proszki przeciw pluskwom, puder „Bo-be“ dla dzieci i innych gatunków, z zamówieniami skierować się na adres **M. Stiller i Ska.** Łódź, ul. Cegielniana 87. Firma ta poszukuje zdolnego i energicznego zastępcy na zach. Małopolskę i Śląska Cieszyńskiego.
Będzie w poniedziałek jutro we wtorek ugłosić się można w hotelu „Mullera“ Kraków, ul. Dietla 41, pokój 24, poniedziały godz. 6 a 9 wieczór. Telef. Nr **1342**. 1046

Ze sportu

CRACOVIA—UNION ŽIŽKOV 2:3 (0:0). Po zwycięstwie sobotniem Makkabi nad drużyną czeską, wszyscy spodziewali się wysokoofirowej porażki praskich amatorów. Tymczasem Czesi okazali w tym dniu grę celową, niezwykle ambitną i dzięki temu zdołali pokonać osłabionemu i wadliwie ustawionemu składowi drużyny biało-czerwonych udało im się uzyskać sukces. Do pauzy gra toczy się ze zmiennem szczęściem. Kilka niebezpiecznych sytuacyj pod bramką Cracovii wyświetla doskonale grający bramkarz Cracovii Malczyk. Po pauzie uzyskuje Union pierwszy punkt z zamieszania podbramkowego piłkę wybitą dwukrotnie przez Malczyka strzela napastnik Unionu z dwóch kroków w bramkę. W kilka minut później dalekim strzałem uzyskuje prawoskrzydłowy Czechów drugi punkt. Cracovia zrywa się do ataku, niebawem z pięknego podania Kałuży uzyskuje Ciszewski, grający w tym dniu na prawym łączniku pierwszy punkt dla biało-czerwonych. W tem miejscu należy zaznaczyć, że ustawienie Ciszewskiego na prawym łączniku jest zupełnie bezcelowe. Z drugiej strony debiutujący na lewym łączniku Ptak był wczoraj czy to z powodu upału czy słabości fizycznej niedysponowany i zresztą ten dobry gracz psuł wszelkie kombinacje ataku. Pozatem brak Chowańca, Gintla, który ma kontuzjowaną nogę, dawał się dotkliwie odczuć. Mógłby pan doktór „ła spe“ nie porzucać drużyny biało-czerwonych i nie czynić w jej szeregach dotkliwej luki, zwłaszcza, że zżył się ściśle z drużyną Cracovii od lat i że publiczność krakowska wita go zawsze w jej szeregach jako jednego z najsympatyczniejszych graczy. Równocześnie jest on, jak się okazuje, w obecnych warunkach niezmal nie do zastąpienia. Wkrótce po pięknym strzale Ciszewskiego zdobywa Kałuża z podania Kubińskiego, grającego w tym dniu bardzo dobrze, drugi punkt. Zdawało się, że Cracovia odniesie zwycięstwo, a publiczność ze zdziwieniem obserwowała w drużynie biało-czerwonych dziwny fakt, że nietylko po straceniu dwóch punktów drużyna biało-czerwonych nie załamała się moralnie, lecz zdołała w 20 minut przed końcem zawodów wyrównać i parła niepowstrzymanie do zwycięstwa. Jednakże przeciwdziałał ją pech. Niebezpieczny atak i strzał Sperlinga wybijają Czesi na korner, z którego, strzelonego przez Kubińskiego Chruściński piękną główką przestrzeliwuje w słupek. Czesi zrywają się do ataku, sędzia za faul dyktuje przeciw Cracovii karnego, z którego Union uzyskuje zwycięską bramkę. Sędzia p. Rosenfeld dobry, publiczności olbrzymie tłumy.

Boisko Cracovii po dokładnym remoncie przedstawia się wspaniale i jest jednem z najlepszych w całej Polsce. Również i park sportowy, tj. korty tenisowe, boiska treningowe, bieżnie kolarskie i lekkoatletyczne po zupełnem wykończeniu przedstawiać się będą wspaniale i umożliwią licznym rzeszom młodzieży pracę nad rozwojem fizycznym.

MAKKABI—UNION ŽIŽKOV 1:0. Dzięki doskonałej grze obrony Makkabi oraz graczowi terenowemu zdobył zwycięża ambitna drużyna Makkabi twardego przeciwnika. W wyniku tych zawodów drużyna Makkabi została zaproszona do Pragi na czerwiec. Jedyną bramkę zdobył Makkabi przy dobrym sędziowaniu.

WISŁA—Ł. K. S. (Łódź) 3:1 (1:0). Dzięki pięknej grze Wisły odniosła ona zasłużone zwycięstwo nad drużyną łódzką. W Wiśle specjalnie odznaczyli się Reyman, zdobywca pierwszej bramki, Balcer i Łukiewicz. Po pauzie bramki zdobywają dla Wisły Balcer z przebiegu i Krupa, grający na lewym łączniku zamiast zasuspendowanego Kowalskiego z podania Adamka. W Ł. K. S. najwięcej podobała się obrona. Honorową bramkę dla swych barw zdobył Lange.

REPREZENTACJE KRAKOWA NA ZAWODY KRAKÓW—WARSZAWA I KRAKÓW—BIELSKO W DNIU 17 BM. Skład reprezentacyjnej drużyny Krakowa przeciw Warszawie ustalony przez kapitana związkowego okręgu krakowskiego przedstawia się następująco: Meller, Jestonka, Nowak, Alfus, Gieras, Zastawniak, Adamek, Reyman I., Kałuża, Ciszewski i Sperling. Rezerwowi Gintel, Szumiec i Mącłowda.

Skład reprezentacyjnej drużyny przeciw Bielsku jest następujący: Malczyk, Pychowski, Fryc, Strycharz, Seichter, Pitzele, Kubiński, Czulak, Chruściński, Kowalski (Krowodrza) i Balcer.

Reprezentacja Warszawy złożona przez kpt. Michalskiego w następujący sposób: Akimow, Bułanow, Zoller, Puemann, Amirowicz, Wójcik, dr Mielech, Lańko, Krawuś, Loth II i Grabowski. Rezerwowi: Luksemburg i Foght.

Lwów. Pogoń—WAC 1:3 i 4:0.
Warszawa. Warszawianka—Amatorski K. S. 3:2 (2:1).
Poznań. Warta—Union 92 (Berlin) 0:3 i 4:2.
Budapeszt. Bolton Wanderers—M. T. K. 1:1.

Z wędrówek po kinach krakowskich

EUROPA MÓWI O TEM.

Emocjonalność jest tem, co nas orzeźwia w kinie, pisze autor ciekawego feljetonu (Dr K. P.) w „Czasie“. Wzruszenie, mówi pięknie, jest tą dobroczynną kąpielą, która zmywa z człowieka brudny nalot prozaicznych zajęć codziennych, otwiera pory wrażliwości, na krótką chwilę chociażby każe się wydobyć na powierzchnię idealnym pierwiastkom duszy ludzkiej, których wyzwalanie jest tak wspaniałym przywilejem sztuki. — Istnieje kino, które poza emocjonalność dość pierwotną nie wychodzi, jest wyłącznie ożywczą kąpielą dla naszego umysłu, trwa godzin dwie czy półtorej i przemija bez śladu. Nie wypieram się, że lubię takie obrazy, ale zdać sobie trzeba równocześnie sprawę, że treść kina leży prawdopodobnie gdzieindziej. Emocjonalność jest warunkiem oddziaływania, czasem może być i jego istotą...

„Europa mówi o tem“ wskrzesza najlepsze tradycje filmów serjowych, że tylko wspomnę słynną „Władczynię świata“ lub „Hrabinę Paryża“ i ich popularność. Najnieprawdopodobniejsze przygody piętrzą się przed naszemi oczyma w wieżę sensacji i bohaterstwa, świat cały przesuwa się w błyskawicznym pędzie, niema nic złego, coby na dobre nie wyszło w następnym akcie — jednem słowem, wrażeń jest na dwie godziny do syta.

Emjot.

Echa mordu politycznego w Wiedniu

Prasa wiedeńska żąda ograniczenia prawa azylu.

Zamachem Macedonki Carniciu w wiedeńskim Burgteatrze zajmuje się niezwykle obszernie prasa stolicy naddunajskiej. Dzienniki przynoszą wyczerpujące informacje o wynikach śledztwa policyjnego przeciw zabójczyni. Stwierdzono, że mord ma podłoże polityczne i jest wynikiem krwawych sporów między dwoma zwalczającymi się obozami macedońskiemi, a mianowicie federalistami i autonomistami. Zamordowany Todor Arnautowicz Panizza **jest identyczny z mordercą znanego przywódcy macedońskiego Borysa Sarafowa.** Właściwe nazwisko Arnautowicza opiewa Todor **Dymitrow,** albo wedle innych wersyj **Nikołow-Dymitrow,** wykonał przed 14 laty wyrok śmierci, wydany przez znanego przywódcę band macedońskich Sandańskiego na Borysa Sarafowa. Borys Sarafow zaprosił był Panizzę, Garwanowa i kilku jeszcze przyjaciół na kolację. Po kolacji Panizza **zastrzelił Sarafowa i Garwanowa.** Panizza uchodził za przywódcę ruchu federalistycznego wśród Macedończyków.

W mieszkaniach wszystkich Macedończyków, którzy byli obecni na przedstawieniu w Burgteatrze, przeprowadzono rewizje i skonfiskowano obszerny materjał, którego treść dotychczas nie jest jeszcze znana prasie.

Dzienniki wiedeńskie **ostro protestują** przeciw temu, aby **spory bałkańskie rozgrywały się w Wiedniu** i zaznaczają, że **prawo azylu dla politycznych uchodźców ma także swe granice.**

„Neues Wiener Abendblatt“ przypomina, że swego czasu także i **polski minister Skirmunt został w Wiedniu znieważony przez emigrantów ukraińskich.** Minęły czasy, w których można było udzielać każdemu prawa gościnności. Jeżeli Szwajcarja nosi się z myślą wprowadzenia pewnych ograniczeń, to powinna takie ograniczenia zaprowadzić też Austrja i Wiedeń. Stanowisko międzynarodowe Wiednia nie powinno polegać na tem, aby Wiedeń dał się porwać w wir sporów bałkańskich.

Uwięziona sprawczyni zamachu Mencia Carniciu nie objawia wcale skruchy, przeciwnie, oświadcza ona, że jest dumną ze swego czynu i że teraz może spokojnie umrzeć. Stan zdrowia rannych dwu innych Macedończyków jest poważny.

Bułgarja wobec zamachu wiedeńskiego

Wiedeń, 11 maja (AW). Bułgarski poseł w Wiedniu wyraził dzisiaj austrjackiemu ministrowi spraw zagranicznych **ubolewanie** z powodu morderstwa, popełnionego w tutejszym Burgteatrze, i oświadczył, że **Bułgarja nie bierze żadnej odpowiedzialności za czyn popełniony przez macedońską obywatelkę, pochodzącą z bardzo zamożnej rodziny.**

Sąd rozjemczy w sprawie odszkodowań z powodu katastrofy pod Starogardem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 11 maja. Konsul duński w Gdańsku zwołał posiedzenie **komisji rozjemczej dla sprawy odszkodowania, z powodu katastrofy pod Starogardem.** Pretensje niemieckie, sięgające 8 miljonów marek niem., reprezentować będzie na posiedzeniu konsul niemiecki w Gdańsku Dirsen.

Śladami sprawców zamachu pod Starogardem

Warszawa, 11 maja. Z Gdańska donoszą, że policji polskiej udało się stwierdzić, że sprawcy zamachu na pociąg pod Starogardem uciekli samochodem na terytorjum Gdańska. Numer samochodu został stwierdzony. Śledztwo w toku.

Dalsze dymisje w warszawskiej policji politycznej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 maja. W związku z zawieszeniem działalności nadkomisarza Łęckiego i podinspektora Piątkiewicza, **zgłosił prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska podkomisarz policji politycznej Wojnicz,** motywując swe ustąpienie **uznaniem dla działalności Piątkiewicza i Łęckiego.**

Akcja niemiecka, dążąca do odzyskania kolonij

Berlin, 11 maja (AW). W parlamencie odbyło się posiedzenie **szefów** wszystkich stronnictw, na której zastanawiano się nad akcją, mającą zapewnić Niemcom **udział w polityce kolonjalnej. Minister kolonij referował sprawę utworzenia wydziału międzyfrakcyjnego z posłów, interesujących się sprawami kolonjalnemi.** Wydział ten został utworzony i wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich stronnictw oprócz komunistów.

Wynik wyborów do Rady m. Paryża

Paryż, 11 maja (PAT). W ściślejszych wyborach do rady miasta Paryża na 31 foteli podział mandatów wypadł następująco: 3 republikanów, 4 republikanów lewicowych, 1 radykał niezależny, 3 radykałów socjalistów, 4 republikanów socjalistów, 8 socjalistów i 6 komunistów, Przy pierwszych wyborach, które odbyły się tydzień temu, obrano 49 członków rady. Rada miejska miasta Paryża liczy więc obecnie 4 konserwatystów, 14 republikanów, 23 republikanów lewicowych, 6 radykałów niezależnych, 6 radykałów socjalistów, 5 republikanów socjalistów, 14 socjalistów i 8 komunistów. **W nowej radzie zaznacza się lekkie wahanie się większości bloku narodowego.**

Rządom wolno handlować bronią i amunicją

Paryż, 11 maja (AW). Na wczorajszem posiedzeniu konoferencji w sprawie handlu bronią w Genewie rozważano sprawę, czy zakaz handlu bronią ma dotyczyć także handlu **państwowego.** Większość zgodziła się na zasadę, że **rządom wolno prowadzić handel taki, a zakaz dotyczy handlu prywatnego.** Propozycja angielska, aby **materjały wojenne dla żeglugi powietrznej i wodnej uwolnione były od kontroli, wywołała poprostu sensację w komisji wojskowej.** Komisja wojskowa oraz prawnicza, których obrady toczyły się bez udziału publiczności, odroczyły swoje posiedzenia do przyszłego tygodnia.

Odezwa agrarjuszów bułgarskich do wszystkich parlamentów

Belgrad, 11 maja (PAT). Prasa belgradzka zamieszcza w dniu wczorajszym odezwę do wszystkich parlamentów krajów cywilizowanych, wystosowaną przez bułgarskiego deputowanego agrarjusza Welinowa. W odezwie tej przedstawia Welinow historję zamachu stanu z dnia 9 czerwca, zakończonego zagarnięciem władzy przez rząd Cankowa, któremu to przewrotowi towarzyszyły **liczne mordy polityczne.** Dalej wspomina odezwa liczne aresztowania i pogróżki, skierowane pod adresem agrarjuszy przez rząd Cankowa oraz ze strony tajnych organizacyj, wreszcie o masowych aresztowaniach, dokonanych na skutek strasznej katastrofy w katedrze sofijskiej. Zdaniem deputowanego Welinowa, rząd Cankowa z całą świadomością wykorzystał niebezpieczeństwo komunistyczne jako pretekst do akcji, zmierzającej **do całkowitego zniszczenia stronnictwa agrarnego,** będącego dziś jedynym poważnym demokratycznym czynnikiem w Bułgarji. Apel kończy się słowami: Jesteśmy przeświadczeni, że działalność rządu Cankowa **zadaje straszny cios samej zasadzie parlamentaryzmu.** Wiemy, że wasz wysoki autorytet, wysoki autorytet parlamentów mogą wywrzeć zbawienny wpływ w kierunku zmiany warunków życia parlamentarnego w Bułgarji. Prosimy też was równocześnie o akcję w kierunku przywrócenia wolności waszym kolegom z parlamentu bułgarskiego.

Samobójstwo zięcia króla angielskiego

Telegraphen Company donosi: Zięć króla angielskiego, wicehrabia Francis Lascelles, małżonek księżniczki Marji, jedynej córki angielskiej pary królewskiej, **zabił się dziś rano,** strzelając sobie w głowę. Samobójstwo wywołało w towarzystwie londyńskiem olbrzymie wrażenie. Powody samobójstwa są nieznane. Sir Francis Lascelles ożenił się w r. 1923 z księżniczką Marją. Małżeństwo uchodziło za szczęśliwe. Lascelles osierocił dwoje dzieci.

Dział ekonomiczny

— **Prasie polskiej zagraża brak papieru** wobec tego, że strajk w fabryce papieru rotacyjnego Steinhagen w Myszkowie przedłuża się.

— **Rokowania polsko-gdańskie w sprawie ceł** rozpoczną się w Gdańsku w nadchodzący wtorek.

— **Bezrobocie w hutnictwie na G. Śląsku zmniejszyło się nieznacznie,** natomiast sytuacja w przemyśle węglowym jest w dalszym ciągu krytyczna.

— **Roboty budowlane podjęła dyrekcja kolei w Krakowie,** a to celem dostarczenia pracy bezrobotnym. Przy przedsiębranych pracach znajdzie zatrudnienie 1200—1500 robotników.

— **Znaczne ożywienie w wewnętrznym handlu** daje się zauważyć w Rosji w związku z udzieleniem **znacznych kredytów państwowych.**

— **Obieg monet srebrnych w Polsce** wynosił dn. 30 kwietnia br. 40,062.206 zł. W miarę napływania zamówionych transportów będzie powiększony do 126 mil. zł.

— **Projekt ratyfikacji konwencji handlowej polsko-francuskiej** przyjęto na sejmowej komisji zagranicznej.

— **Konwersja wszelkich pożyczek galicyjskich krajowych i kolejowych** została odroczona do późnej jesieni.

Nadmiar przywozu towarów zagr.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę na nadmiar przywozu towarów zagranicznych. Gdy w pierwszych miesiącach 1924 wartość przywozu wynosiła 187.7 miljonów złotych, to w tychże samych miesiącach 1925 roku dosięgła sumy 320 miljonów. Wśród pozycyj rzuca się w oczy nadmiarny wzrost przywozu takich towarów jak: pomarańcze, jabłka, gruszki (w stosunku do roku ubiegłego trzykrotnie). Jednocześnie wzmógł się dowóz fig, daktyli i orzechów. Winogron tego roku sprowadziliśmy za 130 tysięcy złotych (rok zeszły 34.000). Prawie czterokrotnie wzrósł przyrost ryb, pięciokrotnie przywóz marynat, czterokrotnie wzrost szkła i wyrobów szklanych, trzykrotnie dowóz porcelany, czterokrotnie galanterji, dalej idzie wzrost dowozu obuwia, bielizny, tkanin bawełnianych i jedwabnych. Obuwia przywieziono do Polski w 1925 roku za 6,500.000 złotych, podczas gdy zeszłego roku w tych samych miesiącach tylko za 1.1 miljona złotych, ubrań za 9.2 miljonów złotych, a ub. roku za 1 miljon, samochodów za 2.6 miljonów. w r. ub. za 1.6 mil. itd. Gdyby dowóz wszystkich tego rodzaju artykułów był utrzymany, choćby tylko w granicach roku ubiegłego, nie mielibyśmy ujemnego bilansu handlowego.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ W SOBOTY. Na posiedzeniu plenarnem giełdy wiedeńskiej postanowiono. począwszy od 16 maja nie funkcjonować w sobotę. W ten sposób od 16 maja tj. soboty nie odbędzie się już zebranie giełdowe.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 maja.
Praga (czek) . . . . 15·47—15·49

Zurych, 11 maja. (PAT). Paryż 26'87, Londyn 25'06, Nowy Jork 5.167, Belgja 26'10, Włochy 21'22, Hiszpanja 75'25, Holandja 207·75, Berlin 123, Wiedeń 72'30, Sztokholm 138'75, Oslo 87'25, Kopenhaga 07'50, Sofja 377'50, Praga 75'30, Warszawa 99'45, Budapeszt 0'82.6, Białogród 8'[illegible] Ateny 950, Konstantynopol 276, Bukareszt 252'50 Helsingfors 13. Tendencja spokojna.

Kraków, 11 maja.

Pierwszy dzień zebrania tegotygodniowego nie przyniósł naogół większych zmian. Tendencja utrzymana z wyjątkiem słabszego Banku Związku spółek zarobkowych i Górki. Poszukiwano Chybia, który też uzyskał nieco na kursie. Reszta papierów bez zmiany. Ruch słaby.

W walutach i dewizach zainteresowanie słabe przy tendencji utrzymanej.

Na pogiełdziu sytuacja niezmieniona. Poszukiwane jedynie Lokomotywy przy tendencji zwyżkowej, reszta papierów w zaniedbaniu. Płacono za Lokomotywy 0'55, Kółka rolnicze 0'15.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

11 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	8/V
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·50	—
„ Małopolski	0·28	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·11	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·80	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·75
Polski Głob I—IV . . .	0·29—0·30	—
Żegluga Polska I—III .	0·10	0·12
Zieleniewski I—IV . . .	11·60	11·00—11·00
Cegielski I—IX	24·00	—
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67	0·67—0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·50	—
Siersza I—IV	—	3·40
Tepege I—IV	—	1·25
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	0·23	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·55	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·64	0·65
Chodorów I—V	3·80—3·90	—
Chybie	4·25—4·30	4·25
A. Piasecki	1·40	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·75
Bank Zw. Sp. Zar.	8·50
Parowozy	0·67
Starachowice	2·53
Zieleniewski	10·75
Żyrardów	8 60
Haberbusch	5·90
Nobel	2·02
Ursus	1·50
Chodorów	3·80
Cegielski	—
Ćmielów	—
Nafta Polska	—
Bank Przem. Lwów	0·28
Spirytus	—

Po zamknięciu kroniki

ZAKOŃCZENIE KADENCJI PRZYSIĘGŁYCH. Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem s. s. o. dr Kaczmarskiego rozpoczęła się dziś ostatnia w tej kadencji 2-dniowa rozprawa przeciwko Józefowi Kierasowi o zbrodnię rabunku.

Wedle aktu oskarżenia Kieras, robotnik hutniczy, w towarzystwie innego niewyśledzonego dotąd sprawcy, napadli dnia 3 marca 1924 wieczorem na dom Franciszki Motylowej w Woli Filipowskiej. Napastnicy rzucili się na ofiarę, sznurem skrępowali ręce i zarzucili sznur na szyję a następnie przyłożyli rewolwer do skroni i grożąc śmiercią zrabowali jej gotówką 5.300 kor. cz., 90 srebrnych koron austr. i ruchomości. Część tych ruchomości znalazła następnie policja w domu Kierasa, a poszkodowana Motylowa rozpoznała je z całą stanowczością. Również z całą stanowczością rozpoznała poszkodowana dzisiaj osk. Kierasa jako sprawcę tego rabunku. Kieras odpowiada za zbrodnię rabunku wśród specjalnie dręczących okoliczności, za które ustawa przewiduje karę dożywotniego c. więzienia. Do rozprawy zawezwano 12 świadków. Oskarża prok. dr Wołoszczuk, broni dr Aschenbrenner.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 5. Porządek dzienny: L. Sternbach: Prolegomena in Gregorii Nazianzeni carmina.

PORADNIK JĘZYKOWY za maj mieści artykuł dyr. K. Missony „O wyrazownictwie polskiem“ z dodatkiem redakcji, odpowiedzi na 21 zapytań, roztrząsania p. Jana Tarnowskiego pewnych szczegółów, poruszonych w numerach dawniejszych, przedruk prof. A. A. Kryńskiego „O poprawności języka“, omówienie Słownika włókienniczego inż. K. Stadtmüllera. Wydawnictwo zawiadamia wkońcu, że numer czerwcowy wyjdzie razem z lipcowym. Polecamy ten miesięcznik wszystkim, którym poprawność językowa jest miła. Adres: Kraków, ul. Podwale 7, II p

Powodzenie Targów Poznańskich

Dowodem, jak wielkiem zainteresowaniem nietylko w Polsce, ale również zagranicą cieszy się międzynarodowy Targ Poznański, jest liczny udział, jaki w jego zwiedzaniu wzięli przedstawiciele dyplomatyczni zagranicy w ostatnich dniach posłów: belgijskiego, szwajcarskiego i greckiego, oraz szeregu członków ambasad francuskiej, belgijskiej, rumuńskiej, holenderskiej i czecho-słowackiej. Przedstawiciele dyplomatyczni zwiedziwszy dokładnie cały teren wystawy wyrazili opinję, że duża frekwencja i ożywiony ruch na targu świadczą o wielkiej pojemności rynku polskiego i zainteresowaniu sfer handlowych poznańską imprezą. Specjalnie zwrócili uwagę dyplomaci na **przemysł metalowy**, którego wytwórczość przedstawia się okazale, a nawet imponująco. Podkreślano ponad to **poważny charakter wystawy, umiejętne rozlokowanie działów, docenianie znaczenia estetycznego, ugrupowania i reklamy.** Poseł belgijski interesował się specjalnie **przemysłem rolnym** oraz eksponatami izby polsko-belgijskiej.

W dniu zwiedzania Targów t. j. 6 b. m. goście przyjęci zostali obiadem w Bazarze, wieczorem zaś wzięli udział w raucie, wydanym w ratuszu. Na drugi dzień dyplomaci zwiedzili szereg zakładów przemysłowych.

Z okazji wystawy **Związku miast** odbył się w dniach 6 i 7 b. m. Zjazd gospodarczy związku. Otwarcie Zjazdu nastąpiło dnia 6 maja o 10 rano. Zebranych powitał wiceprezes Poznania, dr. Kiedacz. W czasie Zjazdu wypowiedziano następujące referaty: inż. Binichowski „O racjonalnem zużytkowaniu śmieci domowych", „Kwestja bruków ulic miejskich i komunikacji podziemnych", „Urządzenia kąpielisk i pralni ludowych"; inżynier Tillinger: „O ekonomicznem znaczeniu projektowanych w Polsce dróg wodnych"; Stanisław Pągowski: „Zagadnienia pożarnictwa w miastach"; Inż. Piotrowski: „Stan kanalizacji i wodociągów miejskich w Polsce"; dr Tr. Żurakowski: „O znaczeniu sanitarnem badania wody"; inż. Gutterman i Madurowicz: „O racjonalnej budowie szpitali samorządowych".

Zjazd gospodarczy Związku miast jak i wystawa na Międzynarodowym Targu wzbudziły we wszystkich krańcach Rzeczypospolitej ogromne zainteresowanie.

Targi pozatem przyniosą konkretne korzyści dla wystawców, wobec niezwykle licznego udziału sfer handlowych, krajowych i zagranicznych. W pierwszych czterech dniach trwania Międzynarodowych Targów, stan zawartych tranzakcyj, pertraktacyj i zgłoszeń, przedstawia się bardzo dobrze, tembardziej, że największy napływ kupców i odbiorców rozpocząć się dopiero w czwartym dniu Targu.

Do dnia 6 maja największych tranzakcyj dokonano **w dziale przemysłu metalowego**, przedewszystkiem cieszą się pokupem narzędzia rolnicze, lokomobile, obrabiarki, i wszelkiego rodzaju narzędzia i przybory precyzyjne. Specjalnie wielki ruch panuje **w dziale samochodów, motocyklów, rowerów i pojazdów konnych.**

Po przemyśle metalowym pod względem ilości zawartych tranzakcyj i zainteresowania następują działy: **spożywczy, oraz przemysłu chemicznego;** dostawy w tych dwóch działach są przeważnie zadawalające.

W przemyśle galanteryjnym i zabawkowym widać duże zainteresowanie. W dziale konfekcji skór, wyrobów szewskich i rymarskich, poszczególne firmy poczyniły poważne interesy. Ceny konkurencyjne. Dotychczas stosunkowo słabo przedstawia się sytuacja w dziale materjałów budowlanych.

W dziale papierniczym i księgarskim skutek dużego napływu dostawców, utworzyła się znaczna konkurencja. W dziale wyrobów złotniczych, jubilerskich początkowo słaba tendencja w trzecim i czwartym dniu targu znacznie się polepszyła.

W niedzielę bawił w Poznaniu minister Ratajski w charakterze prywatnym i zwiedził szczegółowo Targi Poznańskie. Wieczorem o godz. 6-tej Targi zamknięto. W dniu dzisiejszym **frekwencja na Targach doszła do szczytu,** zwłaszcza, że w dniu tym można było uczynić zakupy detaliczne, z czego skorzystało bardzo wiele osób.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZNOWELIZOWANIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Komisja skarbowa na onegdajszem posiedzeniu przyjęła w drugiem czytaniu artykuł 3-ci projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Według w ten sposób znowelizowanego artykułu, stawka podatku od obrotu zasadniczo wynosi 2%, wzrasta ona do 5% przy obrocie komisowym przez pośredników od trzech procent przy operacjach kredytu krótkoterminowego, spada zaś do ½% przy obrocie hurtowym surowcami, potrzebnemi dla przemysłu krajowego i artykułami pierwszej potrzeby i do 1% przy obrocie detalicznym temisamemi artykułami.

KONFERENCJA W SPRAWIE OBNIŻENIA CEN ZBOŻA, CHLEBA I MIĘSA ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Na konferencji tej stwierdzono, że o ile usiłowania komisarjatu rządu w Warszawie odniosły pewien skutek, o tyle w całej Polsce ceny tych artykułów są zbyt wysokie. Postanowiono zażądać od hurtowników mięsnych, aby bezwzględnie obniżyli ceny mięsa do dnia 10 maja o tyle, aby to mogło mieć wpływ na obniżenie kosztów utrzymania wogóle. Tosamo dotyczy chleba. Gdyby nie doszło do porozumienia w tym terminie, władze administracyjne stosować będą środki, przewidziane w ustawie o lichwie.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM ROBOT PRZY BUDOWIE PORTU GDYNI. Jak wiadomo, zawarta przez ministerstwo przemysłu i handlu w lutym b. r. umowa dodatkowa z konsorcjum, budującem port w Gdyni, ustaliła przyśpieszenie mniej więcej o rok odnośnych robót, tak, że w roku 1925 będą wykonane (nawet z pewną nadwyżką) roboty, przewidziane dawniej na lata 1925 i 1926 r. W roku bieżącym będą mianowicie wykonane następujące roboty: budowa 710 metrów molo północnego (dotychczas ukończono 290 metrów), co da możność eksploatacji tego odcinka, mianowicie dla operacyj ładunkowych; budowa 250 metrów nadbrzeży 10 metr. głęb.; budowa nadbrzeży 8 metr. w basenie zewnętrznym awanportu; nasyp na 24 hektarach i bagrowanie jednego mil. metr. sześciennych gruntu. W roku 1926 eksploatacja obejmie basen wewnętrzny i częściowo nadbrzeża w basenie zewnętrznym.

KOMUNIKACJA POCZTOWA MIĘDZY POLSKĄ A PALESTYNĄ. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów w porozumieniu z zagranicznemi zarządzeniami pocztowemi, a w szczególności z zarządem tureckim, zorganizowała przewóz poczty do Palestyny i Syrji, celem przyspieszenia korespondencji w następujący sposób:

Począwszy od dnia 1 maja będą kierowane posyłki do Palestyny i Syrji w poniedziałki i wtorki drogą przez Czechosłowację, Austrję, Brindisi i Aleksandrję w Egipcie, w środy, czwartki, piątki, soboty i niedziele drogą przez Rumunję, Turcję, Małą Azję i Syrję. W pierwszym wypadku winny dochodzić przesyłki do Palestyny 7 lub 8 dnia, w drugim wypadku 10 dnia. Dotychczas przewożono odsyłki dla Palestyny i Syrji tylko przez Rumunję do Konstantynopola, a stąd do portów Syrji i Palestyny, co powodowało znaczne opóźnienie korespondencji.

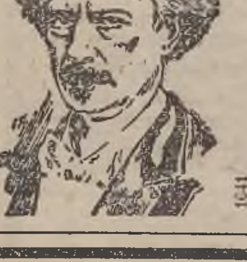
Oprócz tego zaprowadzono dnia 2 kwietnia br. odsyłki lotnicze z Warszawy do Jaffy w Palestynie, które przewozi się samolotami do Belgradu, względnie do Konstantynopola, a następnie koleją do Jaffy. Powyższe zarządzenia ułatwią szybszą wymianę przesyłek pocztowych między Polską a państwami Azji zachodniej.

STATYSTYKA RUCHU PORTOWEGO W PORCIE GDAŃSKIM W MIESIĄCU KWIETNIU. — W ciągu miesiąca sprawozdawczego przybyło do Gdańska ogółem 174 okręty o łącznej pojemności 88.847 ton, dalej 80 okrętów bez ładunku o pojemności 43.327 ton, 5 okrętów szukało w porcie schronienia przed burzą. W tymsamym miesiącu opuściło port gdański z ładunkiem 227 okrętów o pojemności 119.108 ton, bez ładunku 85 okrętów o pojemności 17.183 ton. Przedmiotem wywozu z Gdańska było głównie drzewo, potem cukier, owce i konie. Okręty, przybywające do Gdańska, przywiozły ładunek nawozów sztucznych, zboża i mąki. Pod względem bander pierwsze miejsce zajmowała flaga niemiecka, drugie flaga duńska, trzecie flaga angielska. Polska flaga ukazała się w porcie w ciągu miesiąca kwietnia trzy razy.

ŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA I ICH ROZDZIAŁ. Według obliczeń amerykańskich, ogólny zapas złota w końcu 1923 roku wynosił 9.4 miljarda dolarów, z tego Stany Zjednoczone posiadały 4.2 miljarda, czyli prawie połowę. Co do reszty, to jest ona w Anglji 760 mil. (8%), we Francji 709 mil. (7½%), w Argentynie 472, w Kanadzie 227, we Włoszech 215, w Holandji 234, w Hiszpanji 187, wreszcie w Szwajcarji 142 mil. Potęgę złotową Stanów Zjednoczonych najlepiej uwydatnią fakt, że około 1870 roku posiadały one 3 dolary złote na głowę, cyfra ta wzrosła przed wojną do 19, a w roku 1924 do 40 dolarów na głowę. Według obliczeń fachowców, Europa, zamieszkała przez 300 miljonów mieszkańców, powinna mieć 6 miljardów zapasów złota. Zamiast tego, posiadała z końcem roku 1924 tylko 2.2 miljardów. Cyfry te są powodem utraty wpływów kapitałów europejskich i wyjaśniają podstawę hegemonji kapitału amerykańskiego.

ANGIELSKI PRZEMYSŁ WĘGLOWY TRACI ZAGRANICZNE TARGI ZBYTU. Włoskie koleje państwowe zamkną z końcem maja swe biura w Cardiff, gdyż rząd włoski, który był od 20 lat stałym odbiorcą węgla walijskiego, zdecydował się przejść do innych źródeł zakupu, w szczególności sprowadzać dwa miljony ton rocznie niemieckiego węgla z Ruhry, oraz prowadzi pertraktacje o zakup większych partyj węgla z polskiego Górnego Śląska. Zarządzenia te dotkną tem silniej angielski przemysł węglowy, że francuskie koleje powzięły tęsamą decyzję i zamierzają również zamknąć swoje od 32 lat istniejące biuro w Cardiff. Samo odpadnięcie Włoch, które sprowadzały rocznie 2½ miljona ton węgla, oznacza ubytek zamówień, które zatrudniały 12.000 robotników.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH — ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·58
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącz	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ			
Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·43	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·28
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	2·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Nakładem drukarni L. K. Górski.